



ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 56 A

Rok XIV

WARSZAWA

SOBOTA

25 lutego

1939 R.

Cena 10 Gr.

W

„WOJNY I REWOLUCJE
SĄ ZNIWEM DLA ŻYDÓW”.

Werner Sombart

Gdańsk szykanuje Polaków

Załatwić sprawę oddłużenia rolnictwa
Budżet Min. Skarbu w Sejmie

Dyskusja budżetowa w Sejmie dobiega końca. W piątek rozpatrywany był budżet Ministerstwa Skarbu i ustawa skarbowa.

Referent pos. Sikorski ocenia, że dochody w preliminarzu są szacowane realnie. Co się tyczy możliwości dalszej rozbudowy wpływów z danin publicznych, to tu są dwie drogi zwiększenia wpływów przez ożywienie gospodarcze oraz wprowadzenie nowych opłat i podatków. Dotychczasowy dochód społeczny nie przekroczył górnej granicy z lat 1928 i 1929, natomiast wpływy z danin publicznych przekroczyły już górną granicę roku 1929/30. Tymczasem zapotrzebowanie nasze na wpływy publiczne jest ogromne.

Prócz podatków i danin istnieje drugi półoficjalny a półprywatny system. Niektóre ministerstwa ustalają na własną rękę podatki pośrednie, jak np. Ministerstwo

Oświaty i gr. od zeszytu na rzecz Tow. Budowy Szkół Powszechnych. Niewątpliwie nie należy kłaść tamy ofiarności społeczeństwa, ale tym więcej nie należy tworzyć fikcyjnej dobrovolności. Tworzy się w ten sposób cały gąszcz świadczeń, który nie podlega normalnej kontroli.

W zakończeniu pos. Sikorski oświadczył, że nie proponuje żadnej rezolucji w sprawie prawa budżetowego. Uchwalają je niemal wszystkie dotychczasowe izby ustawodawcze. Rezolucje te były jednak bezowocne.

W dyskusji pos. Janicki poruszył sprawę stosunku Gdańska do Polaków oświadczając: my przyjmujemy przedstawicieli Rzeszy oraz senatorów gdańskich gościnnie, a Polaków szykanują w Niemczech i Gdańsku. Już dwa razy ludność Gdyni demonstrowała w liście kilku tysięcy żądając uka-

rania Gdańska za zagnania się nad Polakami. Pos. Janicki pokazuje fotografię z napisem, jaki widniał w jednej kawiarni Gdańska: Hund und Polen Zutritt verboten. Proszę, aby p. minister użył wszelkich środków, jakie ma do dyspozycji, a więc środków gospodarczych i spowodował odpowiednie sankcje do czasu, aż wspomniana kawiarnia przestanie istnieć.

Z kilku stron poruszono konieczność poprawy bytu pracowników państwowych. Pos. ks. Lubelski opierając się na budżecie i uwagach NIK, wyraża przekonanie, że można znaleźć 60 mln. złotych na poprawę bytu pracowników państwowych.

Oświadcza dalej, że przeglądając uwagi NIK zauważyć można, iż w naszych instytucjach państwowych od dłuższego czasu nie jest przeprowadzana kontrola. Dotyczy to Państwowego Banku Rolnego, Banku Gospodarstwa Krajowego i PKO. Zgłasza zatem następującą rezolucję. Sejm wzywa Rząd, aby jeszcze w tym roku wezwał NIK do przeprowadzenia kontroli PKO, BGK i Banku Rolnego.

Posłowie rolnicy w przemówieniach swoich największy nacisk kładli na sprawę oddłużenia rolnictwa. Pos. Pieniążek uważa, że należy obniżyć długi prywatne do 50 proc. z tym, że 50 proc. w całości zostaje skreślone. Odsetki policzyć 3 proc. w stosunku rocznym, wszystkie wpłacone kwoty na poczet długu zaliczyć na kapitał obniżony, koszty sądowe i egzekucyjne obniżyć do połowy, a gospodarstwu zadłużonemu ponad 50 proc. rozłożyć spłaty na lat 40.

Spotkanie

gen. Sikorskiego

z I nacym Paderewskim

PARYŻ, 24.2. General Sikorski po przybyciu do Paryża odbył rozmowę z Ignacym Paderewskim, który udał się do Ameryki na trzymiesięczny pobyt.

Pos. Józwiak mówił obszernie o wadliwej gospodarce przedsiębiorstw państwowych, których majątek ogólny obliczony jest na 16 miliardów złotych. Dochody wynoszą mniej niż 1 proc. a wpłata do Skarbu zaledwie 105 mln. złotych. Krytykował gospodarkę w lasach państwowych wskazywał, że Skarboferm zalega do Skarbu z sumą 18 mln. złotych i systematycznie dąży, aby sumy tej nie wpłacać. Zaległość Zakł. Modrzejewskich wynosi 5,5 mln. złotych plus 2,5 mln. zł. procentu. Polmin zwraca wszystkim swoim pracownikom podatek specjalny, przy czym jednemu z dyrektorów przyznano zapomogę w wysokości 11 tys. zł. aby mógł zapłacić podatek specjalny. Przy takiej gospodarce Polska nigdy nie będzie miała budżetu, jakiego potrzebuje.

Pos. Józwiak wskazuje również na konieczność reformy podatku dochodowego i obrotowego, co do spółdzielni to jakkolwiek są one instytucjami pożytecznymi to jednak nie powinny korzystać ze specjalnych przywilejów podatkowych.

Czy zamordowanie Brodija? B. premier Karpatorusi zginął

Wielką sensację wywołała na Rusi Podkarpackiej wiadomość o zaginięciu b. premiera Brodija. Brodij na mocy dekretu amnestijnego Prezydenta Republiki Czesko-słowackiej został bowiem niedawno zwolniony z więzienia i miał powrócić do swego domu w Ungwarze (Użhorodzie). Ponieważ jednak minął już przeszło tydzień od czasu, jak Brodij został zwolniony, a dotąd nie po-

wrócił do swej żony, która otrzymała od niego poprzednio list zapowiadający powrót do domu, wśród przyjaciół i znajomych Brodija zapanowało zaniepokojenie co do jego losów.

Przypuszczać można, że Brodij został usunięty przez tych, którym mogło zależeć na jego śmierci. Dotychczas w każdym razie zagadka jego tajemniczego zniknięcia nie została wyjaśniona.

Żądanie nowych wyborów na Rusi Podkarpackiej

Wychodzący z Ungwarze „Głos karpatoruski” zamieszcza artykuł omawiający ostatnie „wybory” na Rusi Podkarpackiej i domagający się w związku z metodami ich przeprowadzenia rozpisania no-

wych wyborów. Artykuł ten wywołał falę wściekłości i oburzenia wśród polskich ukraińców, którzy żądanie to nazywają „marzeniem chorej głowy”.

Nie mogą usunąć gen. Prchali usiłują mu zmienić tytuł

W tych dniach powrócił do Husztu z Pragi gen. Prchala, który bawił tam dla omówienia z rządem czesko-słowackim spraw związanych z budżetem dla Karpatorusi.

Pisma ukraińskie, donosząc o

tym, podkreślają, że czeska agencja telegraficzna w wiadomości o tym powrocie tytułuje Prchalę generałem armii, a nie — ministrem. Ukraińcy dopatrują się w tym zapowiedzi rychłego ustąpienia Prchali ze stanowiska ministra.

Węgry podpisały pakt antykominternowski

BUDAPESZT, 24.2. Dziś o godz. 11-ej w ministerstwie spraw zagranicznych nastąpiło uroczyste podpisanie protokołu o przystąpieniu Węgier do paktu antykominternowskiego. Proto-

kół podpisali: węgierski minister spraw zagranicznych Hr. Csaky poseł niemiecki von Erdmannsdorff, poseł japoński Matsumiya i włoski charge d'affaires Fermentini.

Spisek miotaczy ognia przed sądem w Bukareszcie

BUKARESZT, 24.2. Trybunał wojskowy w Bukareszcie wydał dzisiaj wyrok w sprawie, znanej pod nazwą „Spisku Miotaczy Ognia”. Odpowiadało przed sądem 12 członków grupy terrorystycznej Gwardii Żelaznej.

9 oskarżonych skazano na kary

wiezienia od 1 roku do 8 lat, trzech uniewinniono, oskarżenia przygotowywali zamach w Bukareszcie, przy czym znaleziono u nich bomby i miotacze ognia.

Spisek został wykryty dzięki wybuchowi w tajnym laboratorium.

Wybór nowego Dalaj-Lamy władcy Tybetu

CZUNGKING, 24.2. Chiński premier dr. Kung oznajmił, iż wkrótce nalczy oczekiwać ujawnienia kto będzie Dalaj Lamą Tybetu. Po śmierci poprzedniego Dalaj-Lamy władze chińskie prowinieji Kokonor skierowały do Lhasy dwóch chłopców, którzy urodzili się w chwili zgonu Dalaj-Lamy. General chiński Wu-Czung-Hsin wraz regentem Tybetu Yeczen-Kutuczu, żywym Budda, rozstrzygnie, kto będzie przyszłym Dalaj Lamą.

skim jest t. zw. Taszi Lama, stojący na czele klasztoru Taszi Linfo.

Władca Tybetu jest Dalaj Lama mieszkający w pałacu, znajdującym się w pobliżu Lhasy. Nominalnie sprawuje on najwyższą władzę cywilną i duchowną. Jest on wybierany przez przedstawicieli trzech głównych klasztorów buddyjskich w Lhasy na mocy orzeczeń państwowej wyroczni w Lhasie i wyroczni w Samye. Drugim z rządu dygnitarzem tybetań-

skim jest t. zw. Taszi Lama, stojący na czele klasztoru Taszi Linfo.

W całym kraju prowadzona jest akcja, mająca na celu polepszenie bytu urzędników państwowych. Istotnie położenie warstwy urzędniczej jest nader ciężkie. Niskie płace, powolny awans, ciężkie nieraz warunki pracy — oto bolączki stanu urzędniczego. Sprawa prawdziwej zmiany położenia nie jest jednak tak prosta, jak wydaje się wielu działaczom, stojącym w obrobie urzędników. Drobna zmiana na lepsze, jakaś podwyżka płac, może większe ułatwienia w kształceniu dzieci — możliwe jest naturalnie przy pewnym wysiłku budżetowym. To jednak nie rozwiązuje kwestii urzędniczej. Trudno zresztą na tle ogólnej nędzy poprawić sytuację materialną wyłącznie tylko urzędników, gdy położenie materialne innych warstw jest przeważnie jeszcze gorsze.

Przerost biurokracji i wy-

dańków administracyjnych państwa jest dziś jednogłośnie stwierdzany przez ludzi różnych ugrupowań politycznych. Podwyższenie uposażeń urzędników, zwiększyłoby tylko ogromne wydatki administracyjne i obciążałoby budżet państwa. Z góry można ustalić, że przy obecnym wzroście aparatu administracyjnego, zasadnicza zmiana warunków życia urzędniczego byłaby niemożliwa. Zbyt pilne mamy wydatki na wojsko i szkolnictwo, aby możliwe było wystrubowanie sum koniecznych na wystarczające płace pracownicze. To też nie w ramach budżetu trzeba szukać rozwiązania kwestii urzędniczej.

Warstwa urzędnicza jest dziś niezwykle liczna. Fakt na leżenie do warstwy urzędniczej, odcina niejako od możliwości samodzielnej pracy, zabija konieczną inicjatywę prywatną. Wobec poważnych

prac gospodarczych, jakie czekają w Polsce na inicjatywę straża każdej jednostki, która mogłaby jakiś choćby drobny odcinek ożywić, jest bardzo bolesna. Dziś odselek ludzi za trudnionych w administracji, wobec ludzi pracujących twórczo, jest w Polsce bardzo poważna. Szczególnie uwypuklił się to zjawisko, gdy weźmiemy pod uwagę, że jesteśmy krajem rolniczym, a wieś wymaga przecież bardzo wielu urzędników.

Tak więc przerost warstwy urzędniczej ma dwie strony. Z jednej jest to niedostatek i złe warunki bytu urzędników, z drugiej — uwężnienie potrzebnych sił narodowych w pracy mało mających znamion twórczych.

Dlatego też nie wystarczą starania o podwyższenie płac urzędniczych i będą one zaw sze tylko łataniem dziury — a nie usunięciem zła. Istota

dzisiejszych trudności zostanie usunięta z chwilą, gdy ożywi się przedsiębiorczość prywatna, gdy jak największa ilość osób będzie prowadziła własne warsztaty pracy.

Wymaga to zasadniczej przebudowy gospodarczej, rozbicia kolosów wielkokapitałystycznych, stworzenia warunków rozwoju drobnym przedsiębiorstw. Wówczas zmaleje warstwa urzędnicza, wiele jednostek dziś nieproduktywnie pracujących, rozpocznie pracę twórczą. Zostanie wówczas rozwiązana kwestia płac urzędniczych, bo państwo nie naruszając równowagi budżetu, wobec zmniejszonego aparatu administracyjnego, będzie mogło zwiększyć stawki płac urzędniczych.

Jednak aby rozwiązać to ważne zagadnienie, konieczne jest śmiałe dążenie do zasadniczej przebudowy.

J. W.

Stowarzyszenie Niebieskich Kaftanów szerzy terror w Szanghaju Japończycy walczą z partyzantami

TOKIO, 24.2. Eskadry japońskie, które bombardowały Lanczau, stolicę prowincji Kansu, zniszczyły przeszło 50 samolotów chińskich. Inna eskadra japońska bombardowała Pingliang, duże miasto prowincji Kansu.

Działalność terrorystyczną, która rozwija się w osiedlu międzynarodowym i w koncesji francuskiej w Szanghaju, jak twierdzi agencja Domei, jest dziełem partyzanckich oddziałów chińskich, kierowanych przez Kuomintang i rząd Czang-Kai-Szeka.

Oddziały te składają się z członków stowarzyszenia „Nie-

bieskich Kaftanów”, kierowanych

przez Litse-Czinga oraz z oddziałów, na których czele stoi Czai-Czing-Czung, b. szef urzędów opieki społecznej w Szanghaju. Partyzanci chińscy rozwijają działalność nie tylko w koncesjach międzynarodowych, ale i w Nantao, Putung i Czapel.

Japoński konsul generalny na mocy instrukcji, jakie otrzymał od swego rządu, zwrócił się z szeregiem propozycji do Franklina, przewodniczącego rady municypalnej osiedla międzynarodowego. Dotychczas nie udzielono konsulowi japońskiemu formalnej

odpowiedzi.

W Nankinie wzmocniono posterunki policyjne i wojskowe o celu zapobieżenia dalszym aktom terroru.

W Szanghaju kilka oddziałów japońskich posłano do dzielnic zachodniego Szanghaju, bezpośrednio sąsiadujących z koncesjami międzynarodowymi. Znajdują się tam liczne japońskie zakłady tkackie.

Okradziono wdowę po ś. p. K. H. R. stworowski

W Krakowie nieznani sprawcy dokonali w czwartek włamania do mieszkania wdowy po ś. p. Karolu Rostworowskim, gdzie między innymi łupem ich padła srebrna zastawa stołowa wartości około 4 tys. złotych.

Tego samego dnia włamano się również do mieszkania p. Drozdowskiej, gdzie skradli biżuterię, złote monety i garderobę, o ogólnej wartości ponad 9 tysięcy złotych.

Śledztwo w toku.

Wyroki śmierci na Arabów

JEROZOLIMA, 24.2. W tutejszym więzieniu centralnym stracony został Arab skazany na karę śmierci przez sąd wojskowy. Trybunał w Haifie skazał wczoraj 2 Arabów na karę śmierci.

Chmurno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 25 bm.: Rano miejscami mglisto. W ciągu dnia na ogół chmurno przy umiarkowanym wietrze południowo-wschodnim i temperaturze nieco poniżej zera. Tyko na południowy zachód kraju roz pogodzenia i temperatura kilka stopni powyżej zera.

Czas
odnowić
prenumeratę
za miesiąc
MARZEC